

**Od relacjonowania
do kreowania obrazu świata.
Analizy prasoznawcze**

Maciej Chaberski
Słupsk

Działania polityczno-militarne podczas drugiej wojny bałkańskiej w świetle doniesień „Dziennika Poznańskiego” (czerwiec – sierpień 1913 roku)

Słowa kluczowe: wojna międzysojusznicza, 1913 rok, Liga Bałkańska, druga wojna bałkańska, „Dziennik Poznański”, Bułgaria, Turcja, Serbia

Key words: inter-ally war, the year 1913, Balkan League, Second Balkan War, „Dziennik Poznański”, Bulgaria, Turkey, Serbia

Pomysłodawcą i twórcą „Dziennika Poznańskiego”, jako samodzielnego pisma politycznego, był Hipolit Cegielski. Pierwszy numer dziennika wyszedł drukiem 1 stycznia 1859 roku. Ukazywał się wraz z „Dodatkiem Rolniczym”. W inauguracyjnym numerze przedstawiono cel, który przyświecał twórcom gazety. „Dziennik Poznański” miał być

[...] organem narodowości polskiej, w granicach praw poręczonych jej traktatem wiedeńskim, jako też w granicach i na podstawie swobód, z powszechnej instytucji wypływających, miał stać przy zasadach wolności politycznej i religijnej, równouprawnienia wszystkich klas społeczeństwa i organicznego postępu i ze stanowiska tych zasad obiecywał zapatrywać się na stosunki i sprawy Księstwa [Poznańskiego – uzup. M.C.]¹.

Redakcja „Dziennika Poznańskiego” występowała w obronie praw narodowości polskiej oraz solidarności narodowej, mniej zajmowała się polityką międzynarodową, kierując swoją uwagę na sprawy wewnętrzne. Stała niewzruszenie na straży praw narodu polskiego i Kościoła.

Redaktorem naczelnym nowo powstałego czasopisma został Ludwik Jagielski, a stałym współpracownikiem był poseł na sejm pruski w Berlinie, Władysław Bentkowski. W marcu 1863 roku L. Jagielski zrezygnował z funkcji, a jego miejsce, 1 kwietnia tegoż roku, zajął Henryk Szuman. W wyniku aresztowania H. Szumana na początku maja i wymierzenia mu kary jednego roku pozbawienia wolności jego następcą został Hieronim Feldmanowski. W 1864 roku, z powodu natłoku zajęć, H. Cegielski przekazał prowadzenie pisma księgarzowi Ludwikowi Merzbachowi. Zmienił się też redaktor naczelny – został nim Szczepan Jaskulski. W 1866 roku „Dziennik Poznański” stał się własnością Mieczysława Waligórskiego. Nowy właściciel zmienił format i układ pisma, utworzył

¹ Książka jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego” 1859–1909, Poznań 1909, s. 5.

zagraniczne przedstawicielstwa redakcji i nawiązał współpracę z kolejnymi znanymi dziennikarzami. Po śmierci M. Waligórskiego (styczeń 1868 roku) właścicielem gazety został Teodor Żychliński, a redaktorem naczelnym Władysław Kosiński. Od 1 stycznia 1871 roku redaktorem naczelnym „Dziennika Poznańskiego” był Franciszek Dobrowolski, były korespondent i współpracownik gazety w Dreźnie. Po śmierci F. Dobrowolskiego w 1896 roku na krótki okres redakcję naczelną objął Józef Głębocki, a po nim ster przejął Władysław Łebski. Pod jego kierownictwem doszło do ważnej zmiany w „Dzienniku Poznańskim”. Odtąd redakcja składała się z redaktora naczelnego i pięciu stałych i opłacanych dziennikarzy odpowiedzialnych za różne działy. Z początkiem 1908 roku funkcję redaktora naczelnego objął Kazimierz Puffke. Zmianie uległa szata graficzna pisma. Wprowadzono codzienne artykuły wstępne zawierające omówienia bieżących wydarzeń międzynarodowych oraz tygodniowy dodatek literacki i artystyczny.

W okresie wojen bałkańskich na łamach „Dziennika Poznańskiego” ukazywały się szczegółowe wiadomości na temat skomplikowanej sytuacji politycznej i militarnej na Bałkanach. Utworzono specjalną rubrykę, zazwyczaj noszącą tytuł „Wojna na Bałkanach”, w której czytelnik mógł znaleźć bieżące informacje dotyczące przebiegu potyczek i bitew, a także sytuacji politycznej i ekonomicznej w poszczególnych krajach bałkańskich. Publicyści gazety dokonywali także wnikliwych analiz wydarzeń militarnych i działań dyplomatycznych, co niewątpliwie ułatwiało czytelnikom zrozumienie procesów zachodzących w tamtym czasie na Półwyspie Bałkańskim.

Przyczyny wybuchu drugiej wojny bałkańskiej

Zgodnie z postanowieniami traktatu londyńskiego z maja 1913 roku terytoria zdobyte podczas wojny z Turcją w 1912 roku miały podlegać polubownemu podziałowi między członków Ligi Bałkańskiej na podstawie wcześniej podpisanego ustalenia międzysojuszniczego. Jak się jednak okazało, walczące dotąd po jednej stronie państwa bałkańskie nie miały zamiaru wywiązać się z nałożonych na siebie zobowiązań, a największy problem dotyczył kwestii podziału ziem macedońskich. Zarówno Serbia, jak i Grecja nie zamierzały oddać Bułgarii tych części Macedonii, które miały jej przypaść na mocy podpisanych wcześniej porozumień, a zadawniony konflikt w tej kwestii z całą ostrością ujawnił się wiosną 1913 roku. Do pierwszych poważnych nieporozumień między Bułgarią a Grecją doszło już na początku pierwszej wojny bałkańskiej, w listopadzie 1912 roku. Spór dotyczył Salonik², zajętych jednocześnie przez wojska bułgarskie

² A. Giza, *Państwa bałkańskie wobec kwestii macedońskiej w latach 1878–1918*, Szczecin 1998, s. 129.

i greckie. Kolejnym jego zarzewiem był fakt zajęcia przez Serbię tak zwanej spornej strefy³ i części przyznanej Bułgarom w układzie sojuszniczym⁴.

Jeszcze w czasie pierwszej wojny bałkańskiej, 19 grudnia 1912 roku, serbski przedstawiciel dyplomatyczny w Paryżu, Stefan Novaković, poinformował francuskiego premiera Roymonda Poincarégo i rosyjskiego ambasadora Aleksandra Izwolskiego, że sytuacja uległa zmianie i zaistniała potrzeba dokonania rewizji umowy sojuszniczej z Bułgarią z marca 1912 roku⁵. W tym samym czasie serbski premier Nikola Pasić, za pośrednictwem przedstawicieli w Petersburgu i Sofii, również wspominał o konieczności korekty umowy⁶, co wywołało duże zaniepokojenie wielkich mocarstw, a zwłaszcza uznającej się za protektora Ligi Bałkańskiej Rosji⁷. Nie zwracając jednak uwagi na krytyczne stanowisko rządu rosyjskiego, Serbia wysunęła ideę rozbioru Bułgarii przy współudziale Grecji i Rumunii. Już 20 grudnia 1912 roku premier N. Pasić poinstruował swojego przedstawiciela w Bukareszcie, by wysondował stanowisko rządu rumuńskiego odnośnie ewentualnej współpracy, a 11 stycznia 1913 roku zapytał wprost, czy Rumunia zgodzi się na wspólne działania wymierzone w Bułgarię⁸. Jednocześnie prasa serbska swymi artykułami coraz częściej podsyciała szowinistyczne nastroje i otwarcie wzywała do wojny z sojuszniczą Bułgarią. Żądała od swego rządu, by ten nie ugiął się pod naciskiem mocarstw i nie ustępował w swych racjach, lansując hasło: „Cośmy wzięli, jest nasze”⁹. O nastrojach tych, jeszcze przed zakończeniem pierwszej wojny bałkańskiej, donosił bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie Andrej Toszew w raporcie skierowanym do rządu w Sofii. Zawiadamiał, że jeszcze przed wybuchem działań wojennych w październiku 1912 roku Serbowie deklarowali, że dobrowolnie nie odstąpią od okupowanych przez siebie terenów w Macedonii¹⁰.

³ Strefa sporna – część terytorium Macedonii, która została ustalona w traktacie z 13 marca 1912 roku, a z której miała zostać utworzona autonomiczna prowincja na wspólnych, bułgarsko-serbskich warunkach, a gdyby okazało się to niemożliwe do przeprowadzenia, strony miały ją podzielić między siebie wzdłuż wyznaczonej z niezwykłą starannością linii łączącej wzgórze Golem na granicy bułgarsko-tureckiej z Jeziorem Ochrydzkim. Zob. J. Rubacha, *Aspiracje terytorialne państw bałkańskich a zmiany geopolityczne w Europie Południowo-Wschodniej po wojnach bałkańskich 1912–1913*, „Ślupskie Studia Historyczne” 2014, t. 20, s. 75.

⁴ Sprawa była poważna, ponieważ istniała realna groźba włączenia tych ziem w obszar państwa serbskiego. W wyniku londyńskich postanowień Serbia utraciła dostęp do Morza Adriatyckiego. Chciała więc powetować tę stratę kosztem Macedonii i uzyskać tam takie obszary, aby jak najbardziej zbliżyć swe granice do Morza Egejskiego. Serbowie żądali ponownego rozpatrzenia tak zwanej strefy spornej, znajdującej się pod arbitrażem cara rosyjskiego. Więcej szczegółów zob. A. Giza, *Bułgaria i problem macedoński od początku XVIII do lat trzydziestych XX wieku*, Szczecin 2003, s. 210, 211. Na temat stanowiska Rosji zob. M. Tanty, *Rosja wobec wojen bałkańskich 1912–1913*, Warszawa 1970, s. 166–168, 170–175.

⁵ D. Gocew, *Nacjonalnooswoboditeľnata borba w Makedonija (1912–1915 g.)*, Sofia 1981, s. 37, 38.

⁶ Tamże, s. 37, 38.

⁷ *Nacjonalno-Oswoboditeľnato Dwiženije na Makedonskite i Trakijskite Bylgari (1878–1944)*, t. 3, red. W. Trajkow, Sofia 1997, s. 296 [dalej jako: NOD 3].

⁸ *Konferencya ambasadorów*, „Dziennik Poznański”, nr 9, wyd. z 12.01.1913.

⁹ NOD 3, s. 296.

¹⁰ A. Toszew, *Balkanskite wojni*, t. 2, Sofia 1933, s. 103.

Siódmego marca 1913 roku serbski monarcha Piotr I wystosował notę do rządu bułgarskiego, w której domagał się rewizji traktatu z marca 1912 roku. Pisma o tej samej treści wysłano również do przedstawicielstw serbskich w Bukareszcie i Atenach¹¹. Na notę rząd bułgarski odpowiedział 31 marca 1913 roku. Kategorycznie sprzeciwił się żądaniom wysuwanych przez stronę serbską i z całą stanowczością odmówił zrzeczenia się swych praw do Macedonii¹². Tym samym rozpad Ligi Bałkańskiej został przesądzony¹³.

Z powagi sytuacji doskonale zdawała sobie sprawę dyplomacja rosyjska¹⁴, dlatego też dążyła do załagodzenia sporu między zwaśnionymi stronami. Mikołaj II wiedział, że występując w roli arbitra w konflikcie serbsko-bułgarskim, umocni swoje wpływy na Bałkanach¹⁵. Rosja nie mogła jednak zająć jednoznacznego stanowiska i udzielić poparcia któremuś z państw, ponieważ wszelkie postanowienia korzystne dla jednej strony automatycznie oznaczałyby utratę poparcia drugiej, a tego rząd rosyjski starał się uniknąć¹⁶. Z tego powodu wzywał obie strony do porozumienia, argumentując, że w czasie, gdy kwestia turecka nie została jeszcze ostatecznie rozwiązana, nikomu nie jest potrzebna bratobójcza i krwawa wojna¹⁷.

Sytuacja rozwijała się jednak inaczej, niż życzyli sobie tego Rosjanie, a państwa bałkańskie coraz wyraźniej dążyły do międzysojuszniczego konfliktu. 22 kwietnia 1913 roku grecki minister spraw wewnętrznych, Lambros Koromilas, i poseł serbski w Atenach, Milan Bošković, podpisali wstępne porozumienie, w którym deklarowali, że w ciągu dwudziestu dni zostanie podpisana umowa o przyjaźni i zbrojnym sojuszu. W przypadku konfliktu oba państwa miały występować wspólnie przeciw Bułgarom. Do podpisania konwencji wojskowej doszło 1 maja, a 19 maja Grecja i Serbia zawarły traktat sojuszniczy przeciw Bułgarii¹⁸. Stojąca do tej pory na uboczu Rumunia, obserwując coraz większe napięcie na linii Sofia – Belgrad – Ateny, pragnęła wykorzystać sytuację, by zrealizować własne cele. Rumuńskie kręgi polityczne głośno wyrażały niezadowolone ze swej neutralności w wojnie bałkańskiej oraz żądały powrotu miasta Silistra w granice Rumunii. Tym samym dały do zrozumienia, że sprawa granic pozostaje kwestią otwartą¹⁹. Na to wszystko nakładały się jeszcze żądania Turcji, która pragnęła odzyskać utracone regiony w zachodniej Tracji.

¹¹ *The Aspirations of Bulgaria*, London 1915, s. 4.

¹² NOD 3, s. 297.

¹³ Szczegółowy przebieg negocjacji dyplomatycznych prowadzonych między lutym a kwietniem 1913 roku zob. E.C. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan Wars 1912–1913*, Cambridge 1938, s. 281–310; *Wypadki na Bałkanie*, „Dziennik Poznański”, nr 93, wyd. z 23.04.1913.

¹⁴ A. Giza, *Bułgaria i problem macedoński...*, s. 217.

¹⁵ *The Aspirations of Bulgaria*, s. 1, 2.

¹⁶ *Zamęt bałkański*, „Dziennik Poznański”, nr 149, wyd. z 2.07.1913.

¹⁷ *Niepewność położenia na Bałkanie*, „Dziennik Poznański”, nr 113, wyd. z 20.05.1913; M. Tanty, dz. cyt., s. 170–175; O polityce państw zachodnich między czerwcem a sierpniem 1913 roku zob. R.J. Crampton, *The Hollow Détente. Anglo-German Relations in the Balkans, 1911–1914*, London 1979, s. 97–111; *Współcześni historycy brytyjscy. Wybór z pism*, Londyn 1963, s. 483–498.

¹⁸ D. Gocew, dz. cyt., s. 42. Treść serbsko-greckiej konwencji wojennej zob. K. Sołarow, *Bałkańskijaty syjuz i oswoboditelny wojni prez 1912 i 1913 g.*, Sofija 1926, s. 141–147.

¹⁹ NOD 3, s. 297.

Rząd serbski 26 maja skierował do Sofii drugą notę, w której ponownie domagał się rewizji umowy sojuszniczej z marca 1912 roku²⁰, a premier Pasić wysłał list do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Siergieja Sazonowa. Przedstawił w nim przyczyny, dla których Serbia domagała się zmiany umowy z Bułgarią. Informował jednocześnie, że w celu uniknięcia konfliktu Bułgaria powinna zrezygnować z dążenia do narzucenia swej hegemonii pozostałym państwom bałkańskim. Dwa dni później, 28 maja, podczas swego wystąpienia w parlamencie serbskim, Pasić oficjalnie poinformował o zerwaniu umowy sojuszniczej z Bułgarią²¹. Miroslav Spaliaković, serbski poseł w Sofii, w rozmowie z francuskim attaché wojskowym dał jednoznacznie do zrozumienia, że Serbowie nie zgodzą się na podział Macedonii i gotowi są o nią walczyć. Jednocześnie już 16 maja S. Sazonow przedstawił stanowisko rządu rosyjskiego i poinformował, że serbskie roszczenia terytorialne były w pełni zasadne²². Taka postawa wyraźnie sugerowała, że uzyskanie porozumienia nie będzie możliwe.

Rozwój sytuacji na Bałkanach z uwagą śledził rząd Austro-Węgier, żywo zainteresowany osłabieniem Serbii. Już w lutym 1913 roku Wiedeń nalegał na zawarcie pokoju bułgarsko-rumuńskiego, a Leopold Berchtold, minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, starał się doprowadzić do złagodzenia napięć między oboma państwami. Mając na uwadze wzmocnienie militarne Sofii, Wiedeń przekazał posłowi bułgarskiemu 400 map wojskowych wschodniej Serbii oraz zobowiązał się do udzielenia pomocy w transporcie zakupionych materiałów wojskowych. Berchtold nie ustawał także w dążeniu do jak najszybszego uregulowania stosunków z Rumunią – zachęcał rozmówców bułgarskich do dobrowolnego zrzeczenia się przynajmniej części terytoriów żądanych przez Bukareszt oraz sugerował, że podpisanie dwustronnego układu zabezpieczałoby Bułgarię przed interwencją rumuńską, a ponadto zdecydowanie mogło ostudzić wojenne dążenia Belgradu, bowiem fakt istnienia wspólnej granicy z Rumunią stwarzał dla Serbii zagrożenie bezpośredniego ataku rumuńskiego. Koronnym argumentem mającym przekonać Bułgarię do współpracy z mocarstwami centralnymi była gotowość monarchii habsburskiej do zademonstrowania poparcia dla Sofii poprzez koncentrację armii austro-węgierskiej na granicy serbskiej²³.

Wiadomości przekazane przez bułgarskiego posła w Wiedniu, Pawła Sałabaszewa, nie wpłynęły jednak na zmianę postawy gabinetu Iwana Geszowa, premiera Bułgarii. Mimo to nie ostudziło to wysiłków Wiednia, aby wyrwać ten kraj ze strefy wpływów rosyjskich. Tym razem podjęto próbę zbliżenia Sofii z Konstantynopolem. Do spotkania P. Sałabaszewa z posłem tureckim Hilmi Paszą doszło w Wiedniu 9 czerwca 1913 roku. W trakcie rozmowy dyplomata osmański poinformował swojego rozmówcę o staraniach Aten mających na celu pozyskanie Wysokiej Porty do wspólnego wystąpienia przeciw Bułgarii. Zachęcał go, by jeszcze przed wybuchem konfliktu z Serbią i Grecją rząd bułgarski podjął

²⁰ A. Toszew, dz. cyt., s. 277, 278.

²¹ *The Aspirations of Bulgaria*, s. 27.

²² *Przesilenie bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 142, wyd. z 24.06.1913.

²³ J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum. Polityka zagraniczna Bułgarii w latach 1878–1913*, Warszawa 2004, s. 307.

rozmowy z Albańczykami, mającymi negatywny stosunek do obu państw i mogącymi wspomóc wojska bułgarskie na głównym teatrze działań wojennych²⁴.

Tymczasem, dwa dni po podpisaniu układu pokojowego w Londynie²⁵, 1 czerwca 1913 roku, oficjalnie ogłoszono umowę serbsko-grecką²⁶. Armie obu państw, przygotowane do ewentualnej wojny z Bułgarią, zajęły strategiczne punkty wzdłuż granicy²⁷, a 8 czerwca rząd serbski skierował do rządu sofijskiego ultimatum, w którym zagroził, że jeśli Bułgarzy nie zgodzą się na rewizję traktatu, Serbia anektuje okręgi leżące w Macedonii²⁸.

Reakcja rządu bułgarskiego była jednoznaczna i stanowcza²⁹. Bułgarzy nawet nie myśleli o rewizji traktatu, a tym bardziej nie godzili się na oddanie dwóch trzecich terytorium, wraz z milionem mieszkańców, Macedonii³⁰. Nowy premier Bułgarii, Stojan Danew, który oficjalnie objął urząd 14 czerwca, podjął próbę rozwiązania sporu serbsko-bułgarskiego, starając się poddać go pod arbitraż cara Mikołaja II. W odpowiedzi Rosjanie stwierdzili jednak, że rozpatrzenie sporu bułgarsko-serbskiego nie jest możliwe bez równoczesnego zajęcia się konfliktem bułgarsko-greckim, co groziło kolejnymi stratami terytorialnymi, a zwłaszcza utratą spornych Salonik i Kawali. Mimo usilnych zabiegów S. Danewa tylko nieliczni wierzyli, że pokój można uratować³¹.

Sytuacja w armii bułgarskiej, co więcej, uległa w tym okresie pogorszeniu³². Żołnierze, brutalnie traktowani przez oficerów, domagali się albo rozpoczęcia walk, albo demobilizacji. Generał Michaił Sawow w drugiej połowie czerwca ostrzegał, że jeśli rząd nie podejmie konkretnych kroków, to z pewnością dojdzie do wewnętrznego kryzysu, którego skutki trudno będzie przewidzieć. Danew próbował jeszcze raz wpłynąć na dyplomatów rosyjskich i uzyskać od nich deklarację wyznaczenia terminu arbitrażu, ale jego zabiegi nie zakończyły się sukcesem, do Petersburga dotarła bowiem wiadomość o toczących się rozmowach między Sofią a Wiedniem na temat ewentualnego zawarcia sojuszu³³. Reakcja Rosji była natychmiastowa. Mimo że premier bułgarski zaprzeczał

²⁴ Tamże, przypis 478, s. 308.

²⁵ *Układ pokojowy*, „Dziennik Poznański”, nr 123, wyd. z 1.06.1913.

²⁶ *Wojna serbsko-bułgarska*, „Dziennik Poznański”, nr 132, wyd. z 12.06.1913.

²⁷ *Akcyja pokojowa*, „Dziennik Poznański”, nr 124, wyd. z 3.06.1913; *Przesilenie bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 142, wyd. z 24.06.1913.

²⁸ *Zatarg serbsko-bułgarski*, „Dziennik Poznański”, nr 130, wyd. z 10.06.1913; *Pogorszenie sytuacji na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 131, wyd. z 11.06.1913; *Zatarg serbsko-bułgarski*, „Dziennik Poznański”, nr 132, wyd. z 12.06.1913.

²⁹ *Położenie dzisiejsze na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 126, wyd. z 5.06.1913; *Pokój na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 129, wyd. z 8.06.1913.

³⁰ *Zatarg serbsko-bułgarski*, „Dziennik Poznański”, nr 132, wyd. z 12.06.1913. Gazeta informowała, że nie ma ani jednego polityka bułgarskiego, który odważyłby się spełnić żądania serbskie. Nawet Geszow wolał podać się do dymisji, niż ulec roszczeniom Belgradu. Z kolei Pasić także nie mógł okazać słabości i ustąpić Bułgarom, bowiem w jego kraju całe stronnictwo wojskowe domagało się zatrzymania przez Serbię terytoriów zajętych w Macedonii.

³¹ R. Hall, *Bulgaria's Road to the First World War*, New York 1996, s. 207–215.

³² *The Aspirations of Bulgaria*, s. 20, 21. W Warnie doszło do buntu rezerwistów, którzy zostali przetransportowani statkami na linię Czataldży i nie chcieli iść w kierunku granicy z Serbią. Zob. *Porozumienie bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 138, wyd. z 19.06.1913.

³³ *Kwestya bałkańska a pokój europejski*, „Dziennik Poznański”, nr 140, wyd. z 21.06.1913.

tym pogłoskom, Sazonow niedwuznacznie dał do zrozumienia Danewowi, że Rosja nie życzy sobie stawiania żadnego ultimatum w sprawie arbitrażu³⁴, a podwójna gra gabinetu sofijskiego doprowadziła do tego, że nie może on liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony rosyjskiej³⁵. Dla wszystkich stało się jasne, że albo Bułgaria zgodzi się na warunki rosyjskie, narażając się na niekorzystny dla niej wynik, albo rozpocznie działania zbrojne przeciw sojusznikom³⁶.

Wobec inercji rządu sprawę w swoje ręce postanowili wziąć wojskowi. Niepokoje na granicach, trudna do opanowania sytuacja wewnątrz armii i dwuznaczna postawa rządu przekonały króla Ferdynanda I i jego popleczników, że spory z sojusznikami należy rozstrzygnąć na drodze zbrojnej, a granice ustalić na podstawie faktów dokonanych. W toku prowadzonych z generałem M. Sawowem konsultacji ustalono, że działania wojenne powinny zostać podjęte w możliwie jak najkrótszym czasie. W nocy z 29 na 30 czerwca 1913 roku król Ferdynand I, jako głównodowodzący wojsk bułgarskich, bez zgody rządu, wydał 2. i 4. Armii rozkaz uderzenia na serbskie i greckie pozycje³⁷, mimo że jeszcze 29 czerwca Geszow miał udać się do Petersburga, aby wziąć tam udział w postępowaniu arbitrażowym. Tym samym król bułgarski rozpoczął wojnę z dawnymi sojusznikami³⁸. Władze Grecji i Serbii tylko na to czekały. 10 lipca do wojny przyłączyła się Rumunia i Turcja. Bułgaria miała przeciwko sobie wszystkie państwa bałkańskie (z wyjątkiem Albanii)³⁹.

Relacje o przebiegu drugiej wojny bałkańskiej na łamach „Dziennika Poznańskiego”

W kontekście rozpoczęcia drugiej wojny bałkańskiej ciekawe wydaje się być stanowisko redakcji „Dziennika Poznańskiego”. Analizując złożoną sytuację europejską, wyraźnie wskazywała ona na bratobójczą walkę między chrześcijanami, która była zgodna z interesami państw Trójprzymierza. W jednym z wydań można przeczytać, że:

³⁴ *Zapewnienia pokojowe*, „Dziennik Poznański”, nr 146, wyd. z 28.06.1913.

³⁵ N. Stanew, *Istoria na nowa Bălgarija 1878–1928*, Sofija 1929, s. 276–279.

³⁶ *Mocarstwa i Balkan*, „Dziennik Poznański”, nr 148, wyd. z 1.07.1913.

³⁷ A. Rossos, *Russia and the Balkans. Inter-Balkan Rivalries and Russian Foreign Policy 1908–1914*, Toronto 1981, s. 189, 190. Początkowo Bułgarzy twierdzili, że to Serbowie napadli na nich i to oni byli odpowiedzialni za wybuch wojny. Na łamach „Dziennika Poznańskiego” pojawiały się informacje pochodzące ze źródeł bułgarskich i austriackich wyraźnie wskazujące, że agresorem była strona serbska. Zob. *Wypadki na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 150, wyd. z 3.07.1913; *Wojna na Bałkanie*, „Dziennik Poznański”, nr 153, wyd. z 6.07.1913; *The Aspirations of Bulgaria*, s. 69, 70.

³⁸ M. Jonow, *Oswobożdenieto i sydbata na Bălgarite w Makedonija prez Băłkanskite wojni (1912–1913 g.)*, „Izśledwanija po makedonskija wypros” 1993, t. 1, s. 455.

³⁹ D. Gocew, I. Aleksandrow, *Kym wyprosa za wodeniteot Byłgarija wojni prez 1885–1918 g. i otnoszenieto kym tjach na bălgarskoto naselenije w Makedonija i Odrinska Trakija*, „Woennoistoriceski sbornik” 1982, nr 1, s. 3–20; J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 528.

[...] przy podziale zdobyczy przyjdzie do krwawego porachunku pomiędzy państwami chrześcijańskimi na Bałkanach. [...] Podług ostatnich bowiem wiadomości, [wojna – uzup. M.C.] toczy się już od dni kilku na całym długim froncie w Macedonii pomiędzy Bułgarami z jednej strony, a serbskimi i greckimi wojskami z drugiej⁴⁰.

Opisując moment rozpoczęcia wojny, redaktorzy „Dziennika Poznańskiego” donosili, że odbyło się to bez jej wypowiedzenia, kiedy Bułgarzy przekroczyli linię demarkacyjną i uderzyli na pozycje serbskie i greckie. Podano także, że:

[...] napad był uplanowany w głównej kwaterze bułgarskiej przez Sawowa. [...] W Białogrodzie panowało przekonanie, że głównie z tych kół bułgarskich wyszedł pomysł uderzenia na Serbów w sam dzień rocznicy bitwy na Kosowym Polu, wielkiego narodowego święta serbskiego. W dzień ten pod Zlatowem istotnie wojska bułgarskie uderzyły na Serbów [...] Potwierdza się wiadomość, że bez oficjalnego wypowiedzenia wojny zaatakowały nocy dzisiejszej wojska bułgarskie cały front pozycji serbskich [...]. Pierwszy telegram, który nadszedł do Białogrodu, miał treść następującą: Bułgarzy uderzyli nocy dzisiejszej o godzinie 2 minut 10 na naszą armię w okolicy Szczypów. O 3 minut 40 rozpoczął się pierwszy ogień artylerii, poczem nastąpił atak na pozycje nasze w Retce, Buku i Złotawie. Walka trwa na wszystkich punktach⁴¹.

U progu wojny Bułgaria posiadała pięć armii rozlokowanych na pozycjach od Dunaju do Morza Egejskiego na długości ponad 450 kilometrów. Skład osobowy wojska uszczuplony działaniami pierwszej wojny bałkańskiej naczelne dowództwo uzupełniło młodymi mężczyznami w wieku od 20 do 26 lat, mieszkańcami zajętego terytorium Macedonii i Tracji. Całkowita liczba żołnierzy armii bułgarskiej wynosiła około 360 tysięcy osób⁴². Siły bułgarskie były złożone z następujących formacji: 1. Armia, pod dowództwem generała Wasila Iwanowa Kutinczewa, stacjonowała na linii Widinia – Berkowica; 3. Armia, dowodzona przez generała Radko Dimitrewa, była zlokalizowana na północny zachód od Sofii; nowo zorganizowana 5. Armia, z generałem Stefanem Toszewem, działała w okolicach Kiustendil i Radomiru; 4. Armia, pod dowództwem generała Kowaczewa, była zgrupowana na wschodnim brzegu rzeki Zletowskiej i wzdłuż linii Strumica – Sztip – Koczani; 2. Armia, z generałem Nikołą Iwanowem, rozciągała obszar swego działania od Kawali do jeziora Dojran na północ od Salonik. W samym mieście stacjonował niewielki bułgarski garnizon odizolowany od reszty wojsk. Do osłony prawego skrzydła wyznaczono dywizję kawalerii, która miała operować w kierunku Dunaju. Najbardziej narażone na ataki i słabo zabezpieczone były obie flanki sił bułgarskich, zwłaszcza na południu, gdzie 2. Armia prowadziła działania zbrojne przeciw Grekom. Należy nadmienić, że takim sposobem rozmieszczenia swoich wojsk dowództwo bułgarskie całkowicie zignorowało potrzebę zabezpieczenia dwóch odcinków granicy – północnego

⁴⁰ *Nowy pożar na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 151, wyd. z 4.07.1913.

⁴¹ *Walki na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 149, wyd. z 2.07.1913.

⁴² Na temat liczebności poszczególnych armii i ich dyslokacji zob. J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum...*, s. 313, 314.

z Rumunią i południowo-wschodniego z Turcją, co w przyszłości miało mieć katastrofalne skutki. Rząd w Sofii był jednak pewien, że Rosja nie dopuści do ataku z tych kierunków⁴³.

Armia grecką dowodził król Konstanty. Jego wojska składały się z dziewięciu dywizji piechoty i dywizji kawalerii; łącznie liczyły około 121 tysięcy żołnierzy. Pięć dywizji piechoty rozlokowano na linii Orsano – Saloniki, 10. Dywizja Piechoty zajęła pozycje na południe od Gewgliji, a dwie dywizje, trzecią i piątą, skoncentrowano na wschód od Jenidže Wardar. Na początku wojny siły te wzmocniono 8. Dywizją Piechoty, przerzuconą z Epiru⁴⁴.

Serbowie wystawili przeciwko Bułgarom armię liczącą około 300 tysięcy ludzi pod głównym dowództwem wojewody Radomira Putnika. Odwody w postaci 48 tysięcy żołnierzy zgrupowano wzdłuż granicy z Albanią. Wojsko serbskie podzielono na cztery armie. Na terenie Macedonii działały: 1. Armia, pod dowództwem księcia Aleksandra (stacjonowała w okolicach Skopje) i 3. Armia, dowodzona przez gen. Bożydara Jankovicia (rozmieszczona niedaleko Weles); 2. Armia, z generałem Stepą Stjepanoviciem, była zgrupowana w okolicach Pirotu, Knjaževaca i Zajčaru, natomiast 4. Armia, pod dowództwem gen. Vukomana Aracicia, działała na północy. Większość sił serbskich zlokalizowano na południu z jasno sprecyzowanym zadaniem obrony Macedonii⁴⁵.

Naczelne dowództwo wojsk bułgarskich planowało wojnę przeciw dawnym sojusznikom z wykorzystaniem wszystkich pięciu armii. Na takie stanowisko wpływała nieduża odległość stolicy od granicy – Serbowie znajdowali się w odległości zaledwie 55 km, a Grecy niewiele ponad 110 km od Sofii. Bułgarzy byli więc zmuszeni do działań w pewnej odległości od tego miasta albo bezpośrednio na jego obrzeżach, co rzecz jasna stanowiło poważne zagrożenie. Poza tym górzyste ukształtowanie Macedonii, wschodniej Serbii i zachodniej Bułgarii uniemożliwiało szybki przemarsz wojsk. Z tego powodu dowództwo naczelne zmuszone było podzielić dostępne siły, by dostosować je do rejonów, w których przyszło im działać. Do tego dodać jeszcze należy brak odpowiednich dróg (było ich niewiele), co uniemożliwiało szybki przerzut jednostek. Według planów wojennych 1. i 3. Armia miały uderzyć w kierunku Pirotu, 5. Armia miała ochraniać flanki obu tych armii, 4. Armia – zaatakować Serbów w okolicach Sztipu, a 2. Armia – podjąć ofensywę na południu Macedonii i maszerować w kierunku Gjewgeli i Salonik.

Dzięki korespondentom wojennym czytelnicy „Gazety Poznańskiej” mogli szczegółowo zapoznać się z rozstawieniem poszczególnych armii i lepiej zrozumieć taktykę i przeprowadzane manewry wojskowe na froncie macedońskim

⁴³ R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London – New York 2000, s. 108; *The Aspirations of Bulgaria*, s. 64, 65.

⁴⁴ *Nowy pożar na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 151, wyd. z 4.07.1913. Liczby określające stan osobowy armii serbskiej i greckiej podane są za: R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 108, 109; por. NOD 3, s. 300; E.J. Erickson, *Defeat in Detail. The Ottoman Army in the Balkan Wars, 1912–1913*, Westport – Connecticut – London 2003, s. 323.

⁴⁵ *Nowy pożar na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 151, wyd. z 4.07.1913.

podczas drugiej wojny bałkańskiej⁴⁶. Należy podkreślić, że opisy przedstawiane przez korespondentów wojennych w dużej mierze zgadzały się z rzeczywistym stanem, jaki panował na froncie. Może to potwierdzać profesjonalne przygotowywanie materiałów redakcyjnych i dokładną znajomość faktów z pola walki.

W nocy z 29 na 30 czerwca oddano pierwsze strzały oznajmiające rozpoczęcie drugiej wojny bałkańskiej: do walk doszło między 4. Armią bułgarską a 1. i 3. Armią serbską. Początkowo zmagania koncentrowały się wzdłuż rzeki Zletowskiej, a następnie – po wycofaniu się 4. Armii – na brzegach rzeki Bregalnicy⁴⁷. Premier, Stojan Danew, 1 lipca wydał szefowi Sztabu Generalnego, generałowi Sawowowi, rozkaz wzywający do przerywania walk, natomiast tego samego dnia Ferdynand I polecił kontynuować atak. Doprowadziło to do konfliktu między Sawowem a Danewem, czego wynikiem była dymisja generała 3 lipca⁴⁸ i objęcie jego stanowiska przez generała Radko Dimitrewa⁴⁹. Mianowanie znanego z rusofilskich poglądów generała na głównodowodzącego armią bułgarską miało stanowić jasny sygnał dla Petersburga, że Bułgaria żywi nadzieję na rosyjską interwencję⁵⁰.

Trzydniowe opóźnienie w walkach pozwoliło Serbom na ponowne zorganizowanie i przegrupowanie oddziałów, by odpowiednio przygotować się na atak bułgarski⁵¹. Serbom udało się także wziąć do niewoli jedną, całkowicie zdeorientowaną kompanię z 7. Rylskiej Dywizji Piechoty⁵². Głównym czynnikiem decydującym o serbskim sukcesie była jednak zupełna bezczynność 5. Armii bułgarskiej, która nie otrzymała żadnych rozkazów. Generał S. Toszew zwrócił się 30 czerwca do naczelnego dowództwa z prośbą o zgodę na wkroczenie do Macedonii⁵³. W zamieszaniu, jakie panowało w sztabie głównym na początku walk, jego prośba nie została spełniona. Dopiero 1 lipca otrzymał rozkaz natarcia na serbskie pozycje, jednak po krótkich walkach zakazano mu dalszych działań⁵⁴.

Działania zbrojne w Macedonii między wojskami bułgarskimi a serbskimi w pierwszych dniach wojny (do 4 lipca) tak przedstawiono czytelnikom „Dziennika Poznańskiego”:

Zwycięstwo, które w dniu 3 lipca Bułgarzy odnieśli nad armią serbską na Owczem Polu, jest wynikiem operacji bułgarskiej obmyślanej w wielkim stylu i dążącej do osiągnięcia decydujących zwycięstw. [...] Pierwsza część strategicznego przełamania linii serbskich polegała na sforsowaniu linii rzeki Wardar

⁴⁶ *Rozstawienie wojsk bałkańskich*, „Dziennik Poznański”, nr 152, wyd. z 5.07.1913.

⁴⁷ *Nowy pożar na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 151, wyd. z 4.07.1913.

⁴⁸ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 162, wyd. z 17.07.1913.

⁴⁹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 158, wyd. z 12.07.1913.

⁵⁰ J. Rubacha, *Bułgarski sen o Bizancjum...*, s. 316.

⁵¹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 152, wyd. z 5.07.1913.

⁵² R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 111.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ „Dziennik Poznański”, wyd. z 4.07.1913. Redakcja gazety poinformowała czytelników, że po zdobyciu miasta Gjewgeli wojsko bułgarskie otrzymało rozkaz zaprzestania dalszych ataków na pozycje serbskie. Do Serbów wysłano specjalnego posłańca z żądaniem wstrzymania ognia i podjęcia tych samych kroków. Zob. *Nowy pożar na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 151, wyd. z 4.07.1913.

pomiędzy Gevghele a ujściem rzeki Brjegalnicy. Gevghele podczas tych operacji dostało się w ręce Greków. Dalszym ciągiem tych operacji była ofensywa bułgarska przeciwko wewnętrznym skrzydłom obu armii, serbskiej i greckiej, poczem wojska bułgarskie, które doprowadziły do przełamania linii serbskich, rzuciły się w dolinie Wardaru z jednej strony na północ w kierunku Köprülü, a z drugiej strony na południe w kierunku Solunia. Ruch zaczepny bułgarski przeciwko Köprülü doprowadził w dniu 4 lipca do ciężkiej klęski armii serbskiej na brzegu południowym Owczego Pola⁵⁵.

Na innych odcinkach frontu sytuacja przedstawiała się jednak mniej korzystnie, co zmusiło Bułgarów do wycofania się. Do 8 lipca, w wyniku odwrotu żołnierzy bułgarskich, walki nad Bregalnica całkowicie zamaryły⁵⁶, a straty w ludziach były ogromne i po stronie bułgarskiej wyniosły około 20 tysięcy żołnierzy⁵⁷. Nie lepiej dla Bułgarów sprawy układały się w południowej Macedonii, gdzie – począwszy od 30 czerwca – zacięte walki z armią grecką toczyła 2. Armia. Jednostka ta otrzymała rozkaz rozbicia nieprzyjaciela i zdobycia Salonik, ale ze względu na brak wystarczającej liczby żołnierzy zadanie to było niewykonalne. Nie mogła też liczyć na pomoc 4. Armii, zaangażowanej w tym samym czasie w zmagania z armią serbską. Zmuszona była więc do przygotowania samodzielnej obrony. Po bitwie trwającej pięć dni (od 30 czerwca do 4 lipca) Bułgarzy wycofali się z zajmowanych pozycji. Kolejne próby odzyskania utraconych rejonów podejmowane przez 2. Armie nie przyniosły spodziewanego rezultatu, natomiast spowodowały znaczne straty⁵⁸.

Pokonanie 2. Armii było największą porażką militarną Bułgarów w czasie drugiej wojny bałkańskiej, a największym sukcesem Greków w obu wojnach⁵⁹. Odwrót 2. Armii z okolic Salonik, Siaru i Dramy pogrzebał w gruzach nadzieje Bułgarów na zachowanie Macedonii Egejskiej. Ważnym aspektem, który przyczynił się do klęski 2. Armii, było unicestwienie małego bułgarskiego garnizonu w Salonikach. Niespodziewany atak w nocy z 29 na 30 czerwca doprowadził do utraty miasta i po zaciętych walkach wzięcia do niewoli bułgarskich żołnierzy tam stacjonujących, należących do 3. Batalionu 14. Macedońskiego Pułku Piechoty⁶⁰.

Po okresie początkowego chaosu, 4 lipca, bułgarski Sztab Generalny ponownie usiłował przygotować plany frontalnego ataku. Tym razem miano użyć

⁵⁵ *Wojna na Bałkanie*, „Dziennik Poznański”, nr 154, wyd. z 8.07.1913. Serbowie stracili w tym czasie około 16 tysięcy ludzi.

⁵⁶ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 159, wyd. z 13.07.1913.

⁵⁷ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 157, wyd. z 11.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 156, wyd. z 10.07.1913. Bułgarzy już w pierwszej wojnie bałkańskiej stosowali chwyt propagandowy, by wzmocnić ducha walki swoich żołnierzy i zapewnić opinię publiczną o przewadze, jaką posiadają nad wrogiem. Zob. *Bułgarski geroj. Wojnata 1912–1913 god wa iljustracii sa tekstă*, Sliven 1914; S. Nikov, *Balkanskata wojna*, Sofia 1913; K. Popov, *Pamiatna knižka za vsăki Bălgarină. Bălgăzki ot wojnata*, Chaskovo 1913.

⁵⁸ R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 113.

⁵⁹ Do niewoli greckiej dostało się ponad 6 tysięcy jeńców i 130 armat. Jednak cena zwycięstwa była okupiona poważnymi stratami – doliczono się 8,7 tysiąca ofiar. Za: R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 113.

⁶⁰ Tamże, s. 114; *Wypadki na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 150, wyd. z 3.07.1913.

wszystkich armii, jednakże sytuacja na froncie macedońskim ulegała ciągłemu pogorszeniu, a brawurowe ataki serbskich oddziałów spowodowały odwrót 4. Armii bułgarskiej na całej linii. Sytuacja była bliska katastrofy. Dodatkowo 7 lipca, na południe od jeziora Dojran, część 2. Armii bułgarskiej doznała kolejnej porażki w starciach z Grekami, a dwa dni później została zmuszona do wycofania się. Oddziały greckie wkroczyły do Strumnicy 9 lipca⁶¹ i aż do 24 lipca kontynuowały natarcie (jednak bez dalszych rezultatów – natarcie tam się zatrzymało). Na wybrzeżu Morza Egejskiego flota grecka zajęła port Kawała⁶², 19 lipca upadł Newrokop⁶³, a 25 lipca Grecy wkroczyli do Dedeagacza⁶⁴.

Zanim się to stało, 5. Armia bułgarska 4 lipca zaatakowała i odrzuciła oddziały serbskie na południowy zachód od miejscowości Kiustendił. Jednakże, ze względu na odwrót 2. Armii bułgarskiej i kłopoty 4. Armii bułgarskiej, marsz 5. Armii musiał zostać wstrzymany. Ponieważ serbskie kontruderzenia okazały się nieskuteczne, od 20 lipca ukształtował się front na linii Kiustendił – Tryn. Taki stan utrzymał się do końca wojny⁶⁵.

Widząc słabość armii bułgarskiej, do wojny przyłączyły się także Rumunia i Turcja. Naczelne dowództwo rumuńskie 3 lipca ogłosiło mobilizację⁶⁶, a liczące około 330 tysięcy żołnierzy⁶⁷ siły rumuńskie zostały podzielone na pięć korpusów. Skoncentrowano je na granicy z Bułgarią w Dobrudży, w okolicach Swisztowa oraz naprzeciw twierdzy Widin. Po upływie tygodnia, 10 lipca, poseł rumuński w Sofii, książę Ghika, wręczył rządowi sofijskiemu notę, w której gabinet bukareszteński informował o rozpoczęciu przez Rumunię działań wojennych⁶⁸.

Rumuński plan operacyjny zakładał przede wszystkim realizację roszczeń terytorialnych. Jeden korpus miał zająć region południowej Dobrudży, a pozostałe cztery miały podążać w kierunku Sofii, aby wspólnie z armią grecką i serbską zająć stolicę Bułgarii. 11 lipca 5. Korpus rumuński bez walk zajął Silistrę, rozbiorwszy kilkuset znajdujących się tam żołnierzy bułgarskich⁶⁹. Tego samego dnia na wieczornym posiedzeniu rady ministrów rząd sofijski zobowiązał Sztab Generalny do wydania bułgarskim jednostkom rozkazu o niestawianiu żadnego oporu wkraczającym do Bułgarii wojskom rumuńskim⁷⁰. Dzięki temu dwa dni później rumuński 5. Korpus osiągnął linię Tutrakan

⁶¹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 159, wyd. z 13.07.1913.

⁶² *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 158, wyd. z 12.07.1913.

⁶³ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 166, wyd. z 22.07.1913.

⁶⁴ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 172, wyd. z 29.07.1913.

⁶⁵ Zanim zakończyły się działania wojenne, doszło jeszcze do trzech większych bitew: pod Kalimanci, Kresną Gorge i Widiniem. Analizę strategiczną tych zmagających przeprowadza R. Hall w cytowanym opracowaniu: *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 120–123.

⁶⁶ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 152, wyd. z 5.07.1913.

⁶⁷ „Dziennik Poznański” (wyd. z 6.07.1913) podawał, że w wyniku ogłoszonej powszechnej mobilizacji pod broń powołano przeszło pół miliona ludzi.

⁶⁸ P. Kiszkilowa, *Bałgaria 1913: krizata wăw własta*, Sofia 1998, s. 50; *Telegramy*, „Dziennik Poznański”, nr 158, wyd. z 12.07.1913; *Przegląd polityczny*, „Dziennik Poznański”, nr 154, wyd. z 8.07.1913.

⁶⁹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 159, wyd. z 13.07.1913.

⁷⁰ Tamże.

– Bałczik⁷¹, a 15 lipca pozostałe korpusy przeprawiły się przez Dunaj w dwóch miejscach jednocześnie⁷². Drugi Korpus parł w stronę południowego zachodu celem osłony oddziałów rumuńskich przed ewentualnym atakiem ze strony 1. Armii bułgarskiej, a pozostałe pododdziały kierowały się na Sofię; na jej przedpola dotarły już cztery dni później, nie napotykając oporu⁷³. Szybkie postępy Rumunów zmusiły bułgarskiego monarchę do zwrócenia się z prośbą do króla rumuńskiego, Karola I, o wstrzymanie ofensywy. Nastąpiło to 21 lipca, w związku z rozpoczętymi rozmowami pokojowymi ze stroną bułgarską⁷⁴.

Ostatnim państwem, które przystąpiło do wojny z Bułgarią, była Turcja. Na początku lipca wzmocniła ona swoje siły na linii Czataldży i półwyspie Gallipoli⁷⁵. Stacjonujące tam oddziały, pod dowództwem Ahmeda Izzeta Paszy, liczyły ponad 200 tysięcy żołnierzy i w nocy z 12 na 13 lipca ruszyły w kierunku Czorlu i Dimotiki, nie napotykając nigdzie na większy opór Bułgarów⁷⁶. Dwa dni później armia turecka dotarła do linii Enos – Midija i skierowała się na Adrianopol. Komentując te wydarzenia, redakcja „Dziennika Poznańskiego” informowała czytelników, że wielkie mocarstwa nie protestowały przeciwko podjęciu przez Turków działań zbrojnych pod warunkiem, że pochod wojsk osmańskich ograniczy się do linii demarkacyjnej Enos – Midija. W przypadku próby odebrania Adrianopola Bułgarom miało się to spotkać ze stanowczym oporem⁷⁷. Mimo gróźb ze strony wielkich mocarstw⁷⁸ i protestów ze strony Bułgarii⁷⁹ 22 lipca oddziały pod dowództwem Envera Paszy⁸⁰ bez walki zajęły twierdzą⁸¹.

Z uwagi na katastrofalną sytuację militarną kraju prorosyjski rząd Danewa 15 lipca podał się do dymisji⁸². Jego pozycja uległa osłabieniu, gdy okazało się, że Rosjanie nie przedsięwzięją żadnych działań na rzecz wsparcia Bułgarii. Gabinet, który 17 lipca zastąpił rząd Danewa, składał się z polityków opowiadających się za zbliżeniem z Niemcami i Austro-Węgrami. Na jego czele stanął

⁷¹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 161, wyd. z 16.07.1913.

⁷² *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 163, wyd. z 18.07.1913.

⁷³ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 166, wyd. z 22.07.1913. Do jedynego starcia doszło tylko w okolicach miejscowości Ferdinandowo, gdzie jednostki 9. Dywizji Piechoty próbowały powstrzymać posuwanie się rumuńskiej 1. Dywizji Kawalerii.

⁷⁴ A. Giza, *Państwa bałkańskie wobec kwestii macedońskiej...*, s. 137.

⁷⁵ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 153, wyd. z 6.07.1913.

⁷⁶ H. Batowski, *Państwa bałkańskie 1800–1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938, s. 219; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 160, wyd. z 15.07.1913.

⁷⁷ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 161, wyd. z 16.07.1913.

⁷⁸ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 165, wyd. z 20.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 165, wyd. z 20.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 166, wyd. z 22.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 171, wyd. z 27.07.1913.

⁷⁹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 168, wyd. z 24.07.1913.

⁸⁰ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 170, wyd. z 26.07.1913.

⁸¹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 167, wyd. z 23.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 168, wyd. z 24.07.1913.

⁸² *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 163, wyd. z 18.07.1913.

Wasił Radosławow⁸³. Kreśląc sylwetkę nowego premiera, jeden z publicystów „Dziennika Poznańskiego” pisał, że:

[...] jest to polityk antyrosyjski, a jego gabinet stoi pod wpływem dyplomacji austro-węgierskiej i szuka ratunku dla Bułgarii w zupełnem zbliżeniu się do Austro-Węgier [...]. Radosławow był pierwszym, który domagał się ogłoszenia niezależności Bułgarii i przyjęcia tytułu królewskiego przez księcia Ferdynanda. Gdy książę Ferdynand w roku 1907 obchodził dwudziestoletni jubileusz swoich rządów, Radosławow wobec wszystkich ministrów i dyplomatów pozdrowił go słowami: – Za rok, książę, będziesz królem niezależnej Bułgarii. Radosławow domagał się wyswobodzenia Macedonii, domagał się też wojny przeciwko Turcyi⁸⁴.

Dążąc do zakończenia wojny, 20 lipca rząd bułgarski wysłał do Niszu delegację, by ta poszukała możliwości porozumienia się z dawnymi sojusznikami⁸⁵. Rozmowy trwały cztery dni, a w ich trakcie ustalono, że negocjacje pokojowe odbędą się w stolicy Rumunii – Bukareszcie⁸⁶.

W czasie, gdy prowadzono rozmowy w Niszu, na terytorium państwa bułgarskiego wkroczyły oddziały tureckie. Po przekroczeniu granicy starobułgarskiej weszły one na około 20 km w głąb Bułgarii. Wojska tureckie otrzymały rozkaz zajęcia linii Marica – Adrianopol, a następnie wstrzymania dalszego marszu. Bułgarski minister spraw zagranicznych, Nikoła Gienadiew, wystosował notę protestacyjną skierowaną do władz tureckich, żądając, aby wojska tego państwa wycofały się poza linię Enos – Midija. Jednocześnie król Ferdynand I spotkał się ze wszystkimi ambasadorami wielkich mocarstw i poprosił ich o natychmiastową interwencję w Konstantynopolu. Jednak Wysoka Porta odrzucała roszczenia bułgarskie, uzasadniając to wygaśnięciem traktatu londyńskiego, i przekazała Sofii informację, że w celu podniesienia poziomu wzajemnego bezpieczeństwa postanowiła przywrócić naturalną granicę Marica – Adrianopol⁸⁷.

Wkrótce potem, 30 lipca, w Bukareszcie odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej. Stronie greckiej przewodniczył premier Elefterios Venizelos, stronę serbską reprezentował premier Nikola Pasić, Czarnogórę – premier Janko Vukotić, Rumunię – premier Titu Maiorescu, a stronie bułgarskiej przewodził nowo mianowany minister finansów, Dimitr Tonczew⁸⁸. Delegaci natychmiast podjęli decyzję o przerwaniu działań zbrojnych na pięć dni, počawszy od następnego dnia⁸⁹. Bułgarzy najpierw załatwili kwestie sporne

⁸³ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 165, wyd. z 22.07.1913.

⁸⁴ *Nowi mężowie stanu w Bułgarii*, „Dziennik Poznański”, nr 166, wyd. z 22.07.1913.

⁸⁵ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 166, wyd. z 22.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 167, wyd. z 23.07.1913.

⁸⁶ Dyplomatyczne kulisy prowadzonych rozmów zob. M. Tanty, dz. cyt., s. 184–187; R. Hall, *Bulgaria's Road...*, s. 251–257; E.C. Helmreich, dz. cyt., s. 390–406.

⁸⁷ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 170, wyd. z 26.07.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 171, wyd. z 27.07.1913.

⁸⁸ A. Rossos, dz. cyt., s. 197.

⁸⁹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 175, wyd. z 1.08.1913; *Pokój na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 181, wyd. z 8.08.1913; por. *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 193, wyd. z 23.08.1913.

z Rumunią, 5 sierpnia godząc się na oddanie południowej Dobrudży z Bałczikiem do linii łączącej Dunaj na zachód od Tutrakanu z wybrzeżami Morza Czarnego w pobliżu Warny⁹⁰. Porozumienie osiągnięto także w kwestii gwarancji praw dla zamieszkujących na terenie Bułgarii Kocowołochów, w sprawie utworzenia strefy zdemilitaryzowanej po bułgarskiej stronie Dunaju oraz rozbiórki fortyfikacji twierdz w Ruse i Szumenie⁹¹. Poważne kontrowersje ujawniły się dopiero w rozmowach bułgarsko-serbsko-greckich. Bułgarzy domagali się od Greków zwrotu Kawali, a od Serbów przesunięcia granicy na zachód od doliny rzeki Wardar, poza linię kolejową Skopje – Saloniki. Z kolei Serbowie chcieli włączyć w granice swego państwa obszary Macedonii aż do doliny rzeki Strumy, czyli żądali przesunięcia linii granicznej o 100 km dalej na wschód, niż wytyczyli ją Bułgarzy. Natomiast Grecja kierowała swoje oczekiwania w stronę południowej Macedonii z Salonikami i Kawalą⁹².

Do podpisania traktatu pokojowego⁹³ doszło 10 sierpnia 1913 roku. Najważniejszą jego część stanowiły artykuły dotyczące podziału Macedonii na trzy części:

- Grecja otrzymała rejon egejski, zwany Macedonią Egejską (Białomorską), o powierzchni 34 tysięcy km², z miastami Demirhisar (Waławisza), Siar, Drama i Kawała, aż po rzekę Mestę;
- Serbii przypadł region wardarski, zwany Macedonią Wardarską, o powierzchni 24 tysięcy km², z wyjątkiem okręgów: Strumica, Górna Dżumaja i Petricz, położonych w dolinie rzek Strumy i Strumicy;
- Bułgaria dostała południowo-wschodni skrawek Macedonii, region piryński, zwany Macedonią Piryńską, o powierzchni około 8 tysięcy km², czyli dwie doliny rzeczne, Strumę i Strumicę, oraz część Tracji Egejskiej, z dwoma portami, Porto Lagos i Dedeagacz⁹⁴.

Dla Grecji i Serbii rezultaty traktatu bukareszteńskiego stanowiły niewątpliwą sukces⁹⁵. Natomiast z punktu widzenia państwa bułgarskiego i mieszkających w Macedonii Bułgarów postanowienia traktatu pokojowego były całkowitą porażką i katastrofą. Ogromna większość Macedonii, o którą Bułgarzy z taką determinacją i poświęceniem walczyli podczas pierwszej wojny bałkańskiej, przypadła w udziale nie im, lecz ich wrogom. Stosunek Bułgarów do postanowień z 10 sierpnia trafnie scharakteryzował Toszew, kiedy stwierdził, że jeśli wielkie mocarstwa nic nie zrobią w tej sprawie, to uczynią to sami Bułgarzy⁹⁶.

⁹⁰ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 177, wyd. z 3.08.1913.

⁹¹ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 179, wyd. z 6.08.1913.

⁹² *Konferencja bałkańska*, „Dziennik Poznański”, nr 176, wyd. z 2.08.1913; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 178, wyd. z 5.08.1913.

⁹³ Treść traktatu pokojowego w całości cytuję „Dziennik Poznański”, wyd. z 13.08.1913. Zob. *Pokój na Bałkanach*, tamże.

⁹⁴ T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988, s. 231; *Nacjonatno-Oswoboditeľnoto Dwiżenije...*, s. 311; A. Giza, *Bułgaria i problem macedoński...*, s. 219, 220. Pełną treść traktatu zob. K. Sołarow, dz. cyt., s. 148–155; *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 185, wyd. z 13.08.1913.

⁹⁵ *Pokój na Bałkanach i mocarstwa*, „Dziennik Poznański”, nr 183, wyd. z 10.08.1913; *Pokój*, „Dziennik Poznański”, nr 184, wyd. z 11.08.1913.

⁹⁶ R. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913...*, s. 125.

Podpisanie pokoju bukareszteńskiego zakończyło wprawdzie działania wojenne między Bułgarami z jednej strony a Rumunami, Serbami i Grekami z drugiej, ale w dalszym ciągu otwarta pozostawała sprawa zawarcia pokoju z Turcją. W rejonach nadgranicznych nadal dochodziło do licznych starć z wojskami Wysokiej Porty, na przykład 21 sierpnia 1913 roku pod miejscowością Kawak, położoną 50 kilometrów na zachód od Maricy, niewielki garnizon bułgarski starł się z oddziałami tureckimi⁹⁷. W tym samym czasie doszło do starć pod Ortakoj – w trakcie zaciętej walki zginęło kilkuset Bułgarów, a 180 dostało się do niewoli tureckiej⁹⁸. Pod koniec sierpnia walki miały miejsce w pobliżu miejscowości Kusz-Kawak⁹⁹. Turcy zajęli także miejscowości: Dimotika, Xanti i Dedeagacz, co wywołało wielkie oburzenie w Bułgarii¹⁰⁰.

Dążąc do zakończenia walk, strona bułgarska, pod naciskiem Rosji, zaproponowała rozpoczęcie pertraktacji pokojowych¹⁰¹. Rozmowy te rozpoczęły się 6 września 1913 roku. Bułgarię reprezentowali: generał Michaił Sawow, Andrej Toszew i Grigor Naczowicz, a w delegacji tureckiej znaleźli się: Mehmed Talat Bej, Mahmud Pasza i Halil Bej. W wyniku końcowych ustaleń, podpisanych 29 września, Lozengrad, Luleburgas i Adrianopol powróciły w granice Turcji, a Bułgarzy otrzymali jedynie północno-wschodni skrawek Tracji Wschodniej, przylegający do Morza Czarnego¹⁰².

Przyczyn klęski Bułgarii było kilka. Redakcja „Dziennika Poznańskiego” w jednym z wydań stwierdziła, że głównym źródłem bułgarskich klęsk podczas drugiej wojny bałkańskiej była błędna koncentracja i ugrupowanie wojsk w Macedonii. Serbia i Grecja już w maju swoje wojska ulokowały w Macedonii, z myślą o utrzymaniu zdobyczy na tym obszarze. Serbowie swoje główne siły skoncentrowali w okolicach Skopje, pozostawiając wzdłuż granicy starej Serbii tylko niewielkie siły. Podobnie postąpili Grecy, którzy skupili swoje wojska na linii Salonik, bowiem ich głównym celem była obrona tego miasta i niedopuszczenie, by dostało się ono w ręce bułgarskie. Tymczasem Bułgarzy zbyt późno przystąpili do koncentracji swoich wojsk i nie tylko nie dostosowali się do pozycji wojsk nieprzyjacielskich, ale ustawili swoje armie w sposób zupełnie odmienny, praktycznie błędny, choć poprawny teoretycznie. Swoje główne siły Bułgarzy skoncentrowali na linii Saloniki – Belgrad, dążąc w ten sposób do zadania ostatecznego ciosu Serbom na linii prowadzącej do ich stolicy. Z kolei głównym siłom serbskim i greckim przeciwstawili oddziały słabsze, których

⁹⁷ *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 192, wyd. z 22.08.1913.

⁹⁸ *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 193, wyd. z 23.08.1913.

⁹⁹ *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 199, wyd. z 30.08.1913.

¹⁰⁰ *Przegląd polityczny*, „Dziennik Poznański”, nr 191, wyd. z 21.08.1913; *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 196, wyd. z 27.08.1913; *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 204, wyd. z 5.09.1913.

¹⁰¹ *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 195, wyd. z 26.08.1913; *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 197, wyd. z 28.08.1913; *Sprawy bałkańskie*, „Dziennik Poznański”, nr 198, wyd. z 29.08.1913.

¹⁰² Tekst traktatu pokojowego zob. *Istorijska na Bŭlgariite 1878–1944 w dokumenti*, t. 2: 1912–1918, red. W. Gjeorgijew, S. Trifonow, Sofija 1996, s. 219–224; *Wypadki na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 226, wyd. z 1.10.1913.

zadaniem było podtrzymywanie ruchu zaczepnego tych wojsk. Wyraźnie w ten sposób zlekceważyli siły i możliwości nieprzyjaciół, co w toku późniejszych walk zemściło się na nich w sposób szczególnie dramatyczny. Grecy i Serbowie zaatakowali z taką siłą słabsze armie bułgarskie, że ci ostatni nie tylko nie zdołali w porę wykonać ruchu zaczepnego na linii Sofia – Belgrad, ale zostali zmuszeni do odcięcia kilku dywizji z głównej armii, żeby przyjść z pomocą słabszym oddziałom operującym na Owczym Polu. Ponieważ takie przesuwanie wojsk bułgarskich ku południowemu zachodowi odbywało się wolno, dało to Serbom wystarczającą ilość czasu na zadanie im ciężkich strat, zanim armia bułgarska otrzymała wsparcie. Armia bułgarska walcząca przeciwko Grekom została zupełnie rozbita, ponieważ nie otrzymała żadnych posiłków¹⁰³.

Mimo formalnego zakończenia drugiej wojny bałkańskiej na łamach „Dziennika Poznańskiego” w dalszym ciągu ukazywały się obszernie artykuły poruszające i omawiające aktualne wydarzenia na Bałkanach nie tylko z punktu widzenia państw bałkańskich, ale także wielkich mocarstw. W jednym z wydań można było przeczytać:

Tak więc zakończyła się wojna przynajmniej pomiędzy chrześcijańskimi państwami bałkańskimi [...]. Przede wszystkim „Piemont” bałkański albo „Prusy” bałkańskie, Bułgarya, na czas dość długi pożegnać się będzie musiała z początkowymi swymi nadziejami odgrywania kierującej i decydującej roli na półwyspie bałkańskim [...] Serbia wyszła jako tako obronną ręką z ostatnich zapasów i powiększyła dość znacznie swoje terytorium, rola jej będzie jednak dość podrzędna wobec przewagi, jaką w ostatnich czasach zdobyły sobie dwa niesłowiańskie państwa na Bałkanach: Rumunia i Grecja [...] Dwa te państwa złączone wspólnymi interesami, w danym razie przy pomocy Turcyi stanowić będą skuteczną zaporę wytworzeniu się hegemonii słowiańskiej na Bałkanach¹⁰⁴.

Zaistniała sytuacja polityczna, która wytworzyła się po zakończeniu wojny, w ostatecznym efekcie musiała doprowadzić do wybuchu kolejnego konfliktu. Szczególnie Bułgarzy nie pogodzili się z dotkliwą klęską i dążyli do odwetu. Wielkie mocarstwa nie były w stanie zapobiec wybuchowi nowego „pożaru na Bałkanach”, gdyż same borykały się z problemami, a i narody bałkańskie, nauczone doświadczeniem, nie były tylko pionkami na wielkiej szachownicy bałkańskiej¹⁰⁵.

Druga wojna bałkańska zakończyła się dla Bułgarii klęską i słusznie określano ją mianem katastrofy narodowej. Kraj został okrojony ze wszystkich stron, za co odpowiedzialność w głównej mierze ponosił car Bułgarów, Ferdynand I. Gospodarka poniosła dotkliwe, trudne do odrobienia straty. Na sile przybrał ruch dążący do ukarania winnych całej tej ogromnej klęski. Ferdynand I był powszechnie krytykowany, zarówno w kraju, jak i za granicą. Oskarżano go o wywołanie bratobójczej wojny pomiędzy państwami słowiańskimi, na której skorzystały obce etnicznie państwa, czyli Grecja, Rumunia i Turcja. W wyniku

¹⁰³ *Wojna na Bałkanach*, „Dziennik Poznański”, nr 179, wyd. z 6.08.1913.

¹⁰⁴ *Pokój*, „Dziennik Poznański”, nr 184, wyd. z 12.08.1913.

¹⁰⁵ Tamże.

prowadzonych działań wojennych Bułgarzy nie tylko nie zdobyli Macedonii, ale stracili szanse na opanowanie jej w przyszłości, bowiem stała się ona w większej części prowincją Grecji i Serbii. Nadchodzące wydarzenia na Półwyspie Bałkańskim miały wkrótce oba państwa, Bułgarię i Serbię, w gestii których spoczywała przyszłość Bałkanów, po raz kolejny postawić naprzeciw siebie jako śmiertelnych wrogów.

„Dziennik Poznański” należał do grupy gazet, których redakcje w sposób rzetelny i obiektywny informowały czytelników o wydarzeniach rozgrywających się na ziemiach polskich oraz w pozostałych krajach europejskich. Na łamach pisma prezentowano poglądy i opinie, które niewątpliwie miały ogromny wpływ na postrzeganie ówczesnych zdarzeń politycznych, ekonomicznych czy społecznych. Przedstawiony na przykładzie „Dziennika Poznańskiego” sposób relacjonowania wojny międzysojuszniczej z 1913 roku dobitnie potwierdza powyższe słowa – działania zbrojne prowadzone na Bałkanach autorzy publikujący teksty prasowe w tej gazecie poddawali drobiazgowej analizie i na bieżąco, czasami bardzo szczegółowo, zapoznawali czytelników z kolejnymi etapami tej wojny.

Bibliografia

Materiały prasowe

„Dziennik Poznański”, styczeń – sierpień 1913 roku.

Opracowania

Bългарски гeroj. Wojnata 1912–1913 god wa iljustracii sa tekstă, Sliven 1914.

Batowski H., *Państwa bałkańskie 1800–1923. Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938.

Crampton R.J., *The Hollow Détente. Anglo-German Relations in the Balkans, 1911–1914*, London 1979.

Erickson E.J., *Defeat in Detail. The Ottoman Army in the Balkan Wars, 1912–1913*, Westport – Connecticut – London 2003.

Giza A., *Bułgaria i problem macedoński od początku XVIII do lat trzydziestych XX wieku*, Szczecin 2003.

Giza A., *Państwa bałkańskie wobec kwestii macedońskiej w latach 1878–1918*, Szczecin 1998.

Gocew D., *Nacjonalnooswoboditelna borba w Makedonija (1912–1915 g.)*, Sofija 1981.

Gocew D., Aleksandrow I., *Kym wyprosa za wodeniteot Bylgarija wojni prez 1885–1918 g. i otnoszenieto kym tjach na bălgarskoto naselenije w Makedonija i Odrinska Trakija*, „Woenoistoricheski sbornik” 1982, nr 1.

Hall R., *Bulgaria's Road to the First World War*, New York 1996.

Hall R., *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London – New York 2000.

Helmreich E.C., *The Diplomacy of the Balkan Wars 1912–1913*, Cambridge 1938.

Istorija na Bylgarite 1878–1944 w dokumenti, t. 2: 1912–1918, red. W. Gjeorgijew, S. Trifonow, Sofija 1996.

Jonow M., *Oswobożdenieto i sydbata na Bălgarite w Makedonija prez Bălgarskite wojni (1912–1913 g.)*, „Izsledwanija po makedonskija wypros” 1993, t. 1.

Kiszkiłowa P., *Bălgarija 1913: krizata waŭ wlasta*, Sofija 1998.

Książka jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego” 1859–1909, Poznań 1909.

Nacjonalno-Oswoboditelnoto Dwiżenije na Makedonskite i Trakijskite Bylgari (1878–1944), t. 3, red. W. Trajkow, Sofija 1997.

Nikov S., *Bălgarskata wojna*, Sofija 1913.

Popov K., *Pamiatna kniżka za wsăki Bălgarină. Bălăżki ot wojnata*, Chaskovo 1913.

- Rossos A., *Russia and the Balkans. Inter-Balkan Rivalries and Russian Foreign Policy 1908–1914*, Toronto 1981.
- Rubacha J., *Aspiracje terytorialne państw bałkańskich a zmiany geopolityczne w Europie Południowo-Wschodniej po wojnach bałkańskich 1912–1913*, „Śląskie Studia Historyczne” 2014, t. 20.
- Rubacha J., *Bułgarski sen o Bizancjum. Polityka zagraniczna Bułgarii w latach 1878–1913*, Warszawa 2004.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988.
- Sołarow K., *Bałkanskijat syjuz i oswoboditelne wojni prez 1912 i 1913 g.*, Sofia 1926.
- Stanew N., *Istoria na nowa Bălgarija 1878–1928*, Sofia 1929.
- Tanty M., *Rosja wobec wojen bałkańskich 1912–1913*, Warszawa 1970.
- The Aspirations of Bulgaria*, London 1915.
- Toszew A., *Bałkanskite wojni*, t. 2, Sofia 1933.
- Wasilewski T., *Historia Bułgarii*, Wrocław 1988.
- Współcześni historycy brytyjscy. Wybór z pism*, Londyn 1963.

Streszczenie

Bezpośrednią przyczyną wybuchu drugiej wojny bałkańskiej stał się szereg incydentów i starć między wojskami bułgarskimi z jednej strony i serbskimi oraz greckimi z drugiej strony. Niemalą rolę odegrała także szowinistyczna propaganda w szykujących się do wojny krajach bałkańskich. Przyczyną podjęcia przez Bułgarię niezbyt przemyślanej decyzji o rozpoczęciu wojny była między innymi wiadomość o tym, że Serbowie i Grecy porozumieli się co do podziału części Macedonii i ustalili granicę między państwami na zachód od rzeki Wardar. Początkowo armia bułgarska odnosiła sukcesy, jednak w pierwszym poważniejszym starciu Bułgarzy ponieśli klęski nad Bregalnica i Kukušem. Do wojny włączyła się także Turcja, kiedy wojska tureckie wkroczyły do Tracji. Wyczerpana Bułgaria była zmuszona prowadzić walkę na czterech frontach, co w krótkim czasie doprowadziło to klęski jej armii. W wyniku podpisania traktatu pokojowego w Bukareszcie Bułgarzy utracili dużą część zdobyczy z pierwszej wojny bałkańskiej, a nawet niektóre rdzenne terytoria (Dobrudża z Bałczikiem). Jednak traktat bukareszteński nie zakończył procesu podziału ziem macedońskich. Problem Macedonii stanowił jedną z najważniejszych kwestii w nadchodzących miesiącach i latach. W drugiej wojnie bałkańskiej, zwanej międzysojuszniczą, doszło do walk między państwami chrześcijańskimi, w wyniku których Bułgaria poniosła największe straty. Przebieg i charakter tych działań polityczno-militarnych był omawiany w „Dzienniku Poznańskim”.

Political and Military Activities During the Second Balkan War in the Light of “Dziennik Poznański” (June – August 1913)

Summary

The direct causes of the outbreak of the Second Balkan War were a series of incidents and clashes between Bulgarian forces, on the one hand, and Serbian and Greek armies, on the other hand. The chauvinistic propaganda played an important role in preparing for war in the Balkan countries, as well. The reason why Bulgaria did not take a well thought-out decision to engage in the war was, among other things, was the view that Serbs and Greeks made an agreement to partition Macedonia and create borders to

the west of the Vardar River. Initially, the Bulgarian army was victorious, but in one of the first major battles of Bregalnica and Kukush, the Bulgarians suffered defeat. The Ottoman Empire joined the war and invaded Thrace as well. Exhausted, Bulgaria was forced to fight on four fronts and in a short period of time the Bulgarian army had to capitulate. As a result of the peace treaty of Bucharest, the Bulgarians lost a large part of the territory conquered in the first Balkan war (Dobrudzha and Balchik). However, the treaty of Bucharest did not bring to the end to the partition of the Macedonian territories. The Macedonian problem was one of the most important issues in forthcoming months and years. In the second Balkan war, which is called the inter-allied war, Christian nations fought each other and Bulgaria suffered the largest defeat. The process and nature of the political and military activities were discussed in "Dziennik Poznański."